

Eugeniusz Otoliński
Akademia Rolnicza w Krakowie

Przemiany w organizacji gospodarstw w Polsce Południowej

Wstęp

Region Polski Południowej odznacza się specyficznym, historycznie ukształtowanym układem czynników wytwórczych w rolnictwie. Jest jednocześnie regionem o wielkich walorach i zasobach przyrody. Nagromadzony tu został znaczny potencjał wytwórczy, który — gdy zostanie racjonalnie wykorzystany — wniesie istotny wkład w wielostronny rozwój społeczno-ekonomiczny Polski i Europy. Jednakże uruchomienie tego potencjału, jego racjonalne zagospodarowanie i zintegrowanie z rolnictwem i gospodarką żywnościową innych regionów wymaga zastosowania odmiennych metod, środków oddziaływania i narzędzi sterowania całokształtem rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Rolnictwo jest silnie powiązane systemem sprzężeń zwrotnych z całym organizmem gospodarki narodowej — jest od jej stanu uzależnione. Kryzys początku lat dziewięćdziesiątych wywołał zjawiska ekstensyfikacji produkcji rolniczej i zubożenia standardu życia ludności wiejskiej. Rolnicy poczynili zmiany w organizacji swych gospodarstw, w materiałochłonności procesów produkcji przystosowując je do wymagań gospodarki rynkowej i dostosowując do własnych możliwości finansowych. W licznych wypadkach nastawili się na przetrwanie, by po okresie dekoniunktury stopniowo dostrzegać swe szanse w gospodarce rynkowej. Wiążą też swe nadzieje (i obawy) z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Cel, zakres i metodyka badań

Celem zaprezentowanych w niniejszym artykule badań jest ukazanie przemian, jakie zaszły w organizacji gospodarstw i w produkcji rolniczej w latach 1988–1996. Jest to okres objęty dwoma kolejnymi narodowymi spisami powszechnymi. Problem prezentowany jest w zasadzie na przykładzie 4 województw południowej Polski: krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego i bielskiego. Materiałem uzupełniającym do badań były dane z wywiadów z wybranymi rolnikami regionu, a zapisane w ankiecie opracowanej w Katedrze Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa AR w Krakowie. Ankieta zawiera informacje o stanie gospodarstwa, jego wyposażeniu w podstawowe czynniki produkcji, o obrocie produktami i świadczonymi usługami. Przedstawia z tego zakresu zmiany zaistniałe i zamierzone. Empiryczne wyniki badań zyskały prezentację tabelaryczną i graficzną.

Struktura agrarna i jej przemiany

Region południowej Polski odznacza się 2–3-krotnie wyższym niż średnia w kraju zaludnieniem terenów wiejskich i przeciętnie 2-krotnie wyższym poziomem zatrudnienia na jednostkę powierzchni. Na przestrzeni 8 ostatnich lat zmieniły się proporcje w zatrudnieniu w gospodarstwie i poza nim. Zwiększył się udział zatrudnionych wyłącznie w gospodarstwie — o 24%, zmniejszył wyraźnie odsetek zatrudnionych wyłącznie poza swoim gospodarstwem — o 47%. Konsekwencją jest przymusowa presja ludności na gospodarowanie w rolnictwie i obniżanie się poziomu dochodów.

Przeciętny rozmiar indywidualnego gospodarstwa rolniczego jest tu prawie 2-krotnie niższy niż średnio w kraju (tab. 1). Nadto przeciętny obszar gospodarstwa nie

Tabela 1. Przeciętna powierzchnia indywidualnego gospodarstwa rolniczego [ha UR]

Województwo	1988	1996	Różnica
Krakowskie	2,99	2,98	–0,01
Tarnowskie	3,53	3,39	–0,14
Nowosądeckie	3,54	3,31	–0,23
Bielskie	2,57	2,50	–0,07
Średnia 4 województw	3,16	3,03	–0,13
Polska	6,25	6,99	0,74

Tabela 2. Struktura gospodarstw wg grup obszarowych w 1996 r. [ha UR]

Województwo	1-2	2-5	5-7	7-10	10-15	powyżej 15
Krakowskie	42,8	43,9	8,4	3,5	1,1	0,3
Tarnowskie	31,7	50,9	10,8	4,9	1,4	0,3
Nowosądeckie	32,5	51,3	10,3	4,3	1,3	0,3
Bielskie	53,2	40,3	3,9	1,5	0,7	0,4
Polska	22,6	32,7	12,8	12,7	10,6	8,5

tylko nie uległ zwiększeniu, jak średnio w Polsce, lecz został zmniejszony (z 3,16 do 3,03 ha UR), najbardziej w woj. nowosądeckim.

W strukturze agrarnej przeważają zdecydowanie gospodarstwa do 5 ha UR (tab. 2), większe zaś niż 10 ha należą do rzadkości. Miały tu miejsce zjawiska wypadania i tworzenia nowych gospodarstw, ale ogólna liczba gospodarstw — podobnie jak w kraju — uległa i tutaj zmniejszeniu. Jest to wynik zmniejszania się liczby gospodarstw, zwłaszcza w przedziale 2–5 ha UR i w mniejszym stopniu gospodarstw o średnich rozmiarach. Powiększyła się natomiast liczba gospodarstw obszarowo najmniejszych, od 1 do 2 ha UR, a nieznacznie wzrosła w najwyższych przedziałach klasowych. Można stwierdzić, że:

- postępuje powolna koncentracja ziemi w gospodarstwach większych i jej dekoncentracja w gospodarstwach drobnych,
- zbieżność tendencji zmian liczby gospodarstw i zasobu użytków rolnych utrwała ogólnie rozdrobnioną strukturę agrarną.

Zjawiska te uwarunkowane są ogólnie niekorzystną sytuacją ekonomiczną i trudnościami na rynku pracy [4].

Organizacja produkcji roślinnej

Ważne jest tworzenie sprzyjających warunków organizacyjnych dla przebiegu procesów produkcji i pracy. Wśród nich dużego znaczenia nabiera rozłóg gruntów, przestrzenne ich usytuowanie. Dane w tabeli 3 ukazują bardzo duże rozdrobnienie niewielkiego obszaru gospodarstw, przeciętnie mały w nich średni rozmiar pól i dużą ich odległość od zabudowań gospodarczych. Szczególnie z dużą siłą zjawisko to przejawia się na terenie woj. nowosądeckiego, a w jego obrębie rozłóg gruntów na

Tabela 3. Rozłóg gruntów

Województwo	Obszar gospodarstw [ha UR]				
	1-2	2-5	5-7	7-10	10-15
Średnia liczba działek					
Tarnowskie	2,5	3,4	4,5	5,5	6,5
Nowosądeckie	4,7	8,6	13,4	15,2	15,4
Średnia powierzchnia działki [ha]					
Tarnowskie	0,7	1,2	1,5	1,7	2,1
Nowosądeckie	0,4	0,5	0,6	0,7	1,0
Średnia odległość od siedliska do najdalej położonej działki [km]					
Tarnowskie	1,4	1,8	2,3	2,8	3,5
Nowosądeckie	1,5	1,7	2,1	2,3	2,7

obszarze niektórych gmin osiąga niekiedy kuriozalne wielkości, np. w Lipnicy Wielkiej grunty gospodarstw w przedziale 5–7 ha składają się średnio z 50 działek, a gospodarstw o powierzchni od 15 do 20 ha średnio ze 150 działek z przeciętnym rozmiarem 0,1 ha.

Konsekwencje niekorzystnych rozłogów gruntów są znane — niższa wydajność ludzi i sprzętu, ograniczone możliwości zastosowania maszyn, wyższe koszty produkcji i produktów konsumpcyjnych, niższa dochodowość gospodarstw. Trzeba przy tej okazji stwierdzić, że to niekorzystne zjawisko uciążliwego rozłogu gruntów ulega z czasem dalszemu nasileniu.

W analizowanym okresie miały miejsce znaczne zmiany użytkowania ziemi. We wszystkich badanych województwach zmniejszył się udział użytków rolnych w powierzchni ogólnej i znacznie — z wyjątkiem województwa nowosądeckiego — zmniejszył się udział gruntów pozostałych i nieużytków, które w woj. krakowskim i bielskim stanowią znaczący odsetek powierzchni ogólnej (ok. 18%), co może budzić niepokój. Zmiany w obrębie użytków rolnych polegały na ograniczeniu areału gruntów ornych i powiększeniu łąk. Wszędzie istotnie zmniejszył się obszar sadów. Zaistniałe zmiany świadczą o ekstensyfikacji w gospodarce przestrzenią rolniczą.

Pomiędzy analizowanymi województwami istnieją duże różnice w użytkowaniu gruntów stosownie do jakości środowiska naturalnego. Duża jest lesistość terenów

górkich i podgórkich, z większym udziałem na tych terenach trwałych użytków zielonych. Sady położone są w sprzyjających klimatycznie dolinach, grunty orne zajmują tym większy odsetek, im lepsze są gleby.

Kierunek zmian w strukturze zasiewów sprowadza się do:

- zwiększenia udziału zbóż z wyraźnym powiększeniem areału uprawy pszenicy i zmniejszenia żyta,
- zwiększenia obszaru uprawy ziemniaków (odwrotnie niż średnio w Polsce), np. do 20,6% w woj. tarnowskim i do 21,5% w woj. nowosądeckim,
- zmniejszenia odsetka gruntów przeznaczonych pod uprawy pastewne.

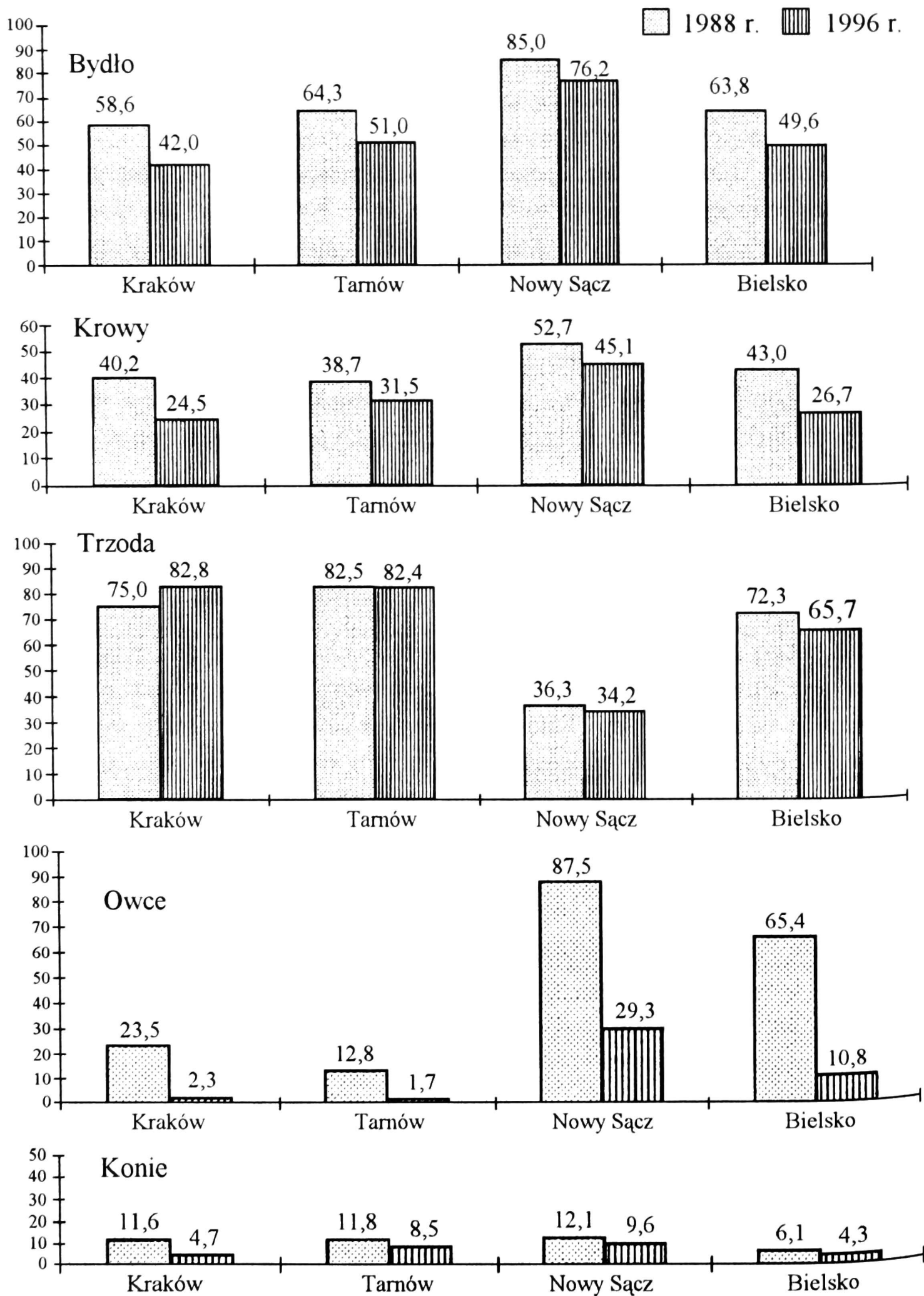
Przemiany te należy ocenić pozytywnie, a ukształtowane proporcje uprawianych gatunków roślin za właściwe. Jest to intensywna organizacja produkcji roślinnej, dostosowana do samozaopatrzeniowych funkcji gospodarstw i adekwatna do zaleceń agrotechniki.

Organizacja produkcji zwierzęcej

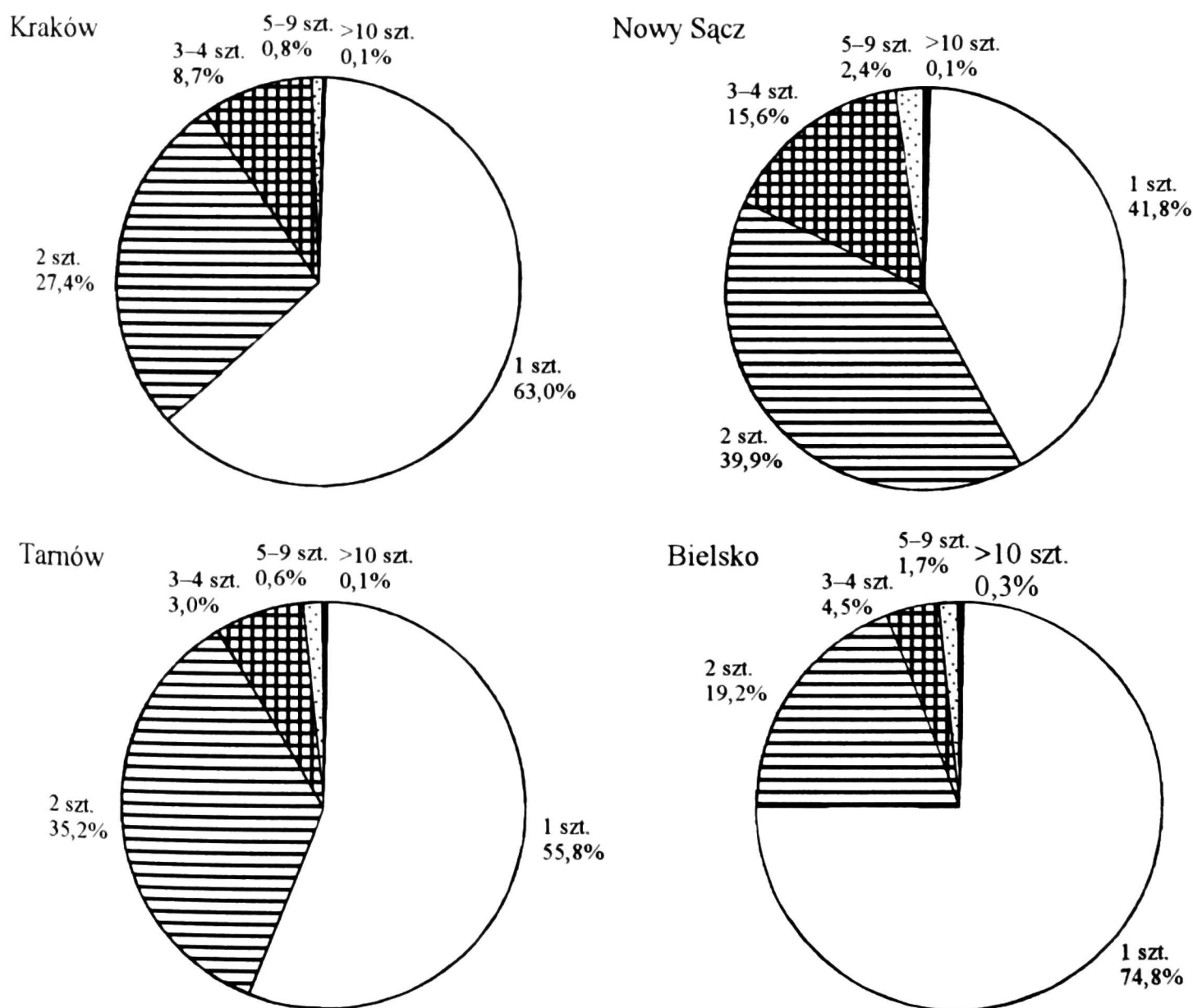
Mechanizmy gospodarki rynkowej różnie regulowały stany pogłowia poszczególnych gatunków zwierząt. Rozmiar produkcji zwierzęcej wyznaczany jest popytem, uzależnionym od siły nabywczej ludności, która po głębokim załamaniu z początkiem bieżącej dekady wzrasta dopiero w ostatnich latach. W rezultacie zahamowany został ujemny trend pogłowia bydła i krów wywołujący wiele negatywnych skutków w gospodarstwie.

W ostatnich latach utrzymywała się stosunkowo korzystna koniunktura w chowie trzody kształtując wysokie stany pogłowia tego gatunku zwierząt i wyraźna dekoniunktura w chowie owiec prowadząc do radykalnego zmniejszenia ich stanu ilościowego [1]. Jest to zjawisko negatywne, zwłaszcza w odniesieniu do terenów podgórkich i górkich z naturalnym zapleczem bazy paszowej. Zmniejszenie pogłowia koni jest wyrazem zastąpienia żywej siły pociągowej przez mechaniczną.

Scharakteryzowane powyżej uwarunkowania kształtowały stany pogłowia zwierząt i ich obsadę na jednostkę powierzchni (rys. 1). Stany bydła i krów uległy w ciągu porównywanych lat znacznemu obniżeniu, stany owiec zmniejszyły się radykalnie, pogłowie trzody zwiększyło się w gospodarstwach rolniczych woj. krakowskiego, a zmniejszyło w nowosądeckim i bielskim, obsada koni wszędzie została zmniejszona. W sztukach porównywalnych (dużych) intensywność obsady inwentarza została obniżona.



Rysunek 1. Obsada zwierząt na 100 ha UR w sztukach fizycznych



Rysunek 2. Gospodarstwa powyżej 1 ha posiadające krowy

Problemem dużej wagi jest dekoncentracja produkcji zwierzęcej. Wiele gospodarstw nie ma bydła i krów (np. 40,1% gospodarstw w woj. krakowskim nie ma krów, a 35,3% nie ma bydła), a utrzymujące ten gatunek zwierząt odznaczają się niską skalą jego chowu. Na przykład aż 55,8% gospodarstw w woj. tarnowskim posiada tylko 1 krowę, a tylko 0,1% gospodarstw posiada więcej niż 10 krów (rys. 2).

Również niski jest stopień koncentracji chowu trzody chlewnej. Zwraca uwagę duży odsetek gospodarstw bez trzody i podobieństwo rozkładu stopnia koncentracji trzody w woj. krakowskim i tarnowskim. W woj. nowosądeckim blisko połowa gospodarstw zajmujących się tą gałęzią produkcji utrzymuje tylko jedną sztukę trzody, skala chowu zaś największa jest w woj. bielskim.

Dane te potwierdzają, że skala chowu zwierząt pozostaje w ścisłym związku z obszarem gospodarstw. Jest to chów nastawiony na zaopatrzenie żywieniowe

rodziny właściciela gospodarstwa z pozyskaniem niewielkiego dopływu gotówki za sprzedaż produktów zwierzęcych w ciągu roku. Przy tej okazji ujawnia się wielki problem organizacji skupu i przetwórstwa produktów wytwarzanych w małej skali.

Wyposażenie techniczne gospodarstw

Stosunek kapitału ulokowanego w trwałych środkach produkcji do ziemi jest w gospodarstwach indywidualnych wysoki, a w miarę powiększania się obszaru gospodarstw obciążenie jednostki powierzchni kosztami budynków i maszyn ulega obniżeniu.

Charakterystyczną cechą wyposażenia badanych gospodarstw w budowlę i budynki jest ich poważne techniczne i moralne zużycie, wynikające z odległego okresu ich budowy. Większość obór i chlewni wybudowana została przed 1980 r., ponad 1/3 tych budynków w woj. krakowskim, tarnowskim i nowosądeckim i prawie ich połowa w woj. bielskim została wybudowana przed więcej niż 40 laty. Warunki chowu inwentarza w tych mało funkcjonalnych pomieszczeniach są trudne, a praca nie jest zmechanizowana. W latach 1991–1996 we wsiach omawianego regionu miał miejsce zastój w budownictwie inwentarskim, ale w tym czasie stosunkowo dużo środków (kredyty preferencyjne) przeznaczano na modernizację pomieszczeń.

Znacznie większą uwagę przywiązywali rolnicy w ostatnim czasie do wyposażenia swych gospodarstw w maszyny i narzędzia rolnicze. Z danych wynika, że niekiedy wielokrotnie powiększony został w gospodarstwach stan posiadania kombajnów zbożowych i ziemniaczanych, kopaczek do ziemniaków i rozrzutników obornika.

Jednakże małe obszary gospodarstw nie sprzyjają daleko idącej mechanizacji. Prawie połowa gospodarstw nie posiada ani koni, ani ciągników; w ciągnik wyposażone jest średnio co trzecie gospodarstwo (w bielskim — co czwarte). Są to gospodarstwa większych rozmiarów. W niewielkim odsetku gospodarstw siłę pociągową stanowią traktory i konie, a wyłącznie konie posiada od 15,7 do 18,8% gospodarstw w woj. tarnowskim i nowosądeckim oraz ok. 8–9% gospodarstw w woj. krakowskim i bielskim. Wszędzie zaznacza się wyraźna tendencja zwiększania się nakładu jednostek mechanicznych w ogólnych zasobach siły pociągowej.

Problemem wielkiej wagi jest organizacja mechanizowania prac polowych i gospodarczych w formie usług sąsiedzkich, nabywania przez rolników wspólnych maszyn, organizowania zespołów maszynowych, bądź prywatnych usług mechanizacyjnych. Jest to jedyna droga do efektywnego postępu technicznego i obniżania kosztów produkcji.

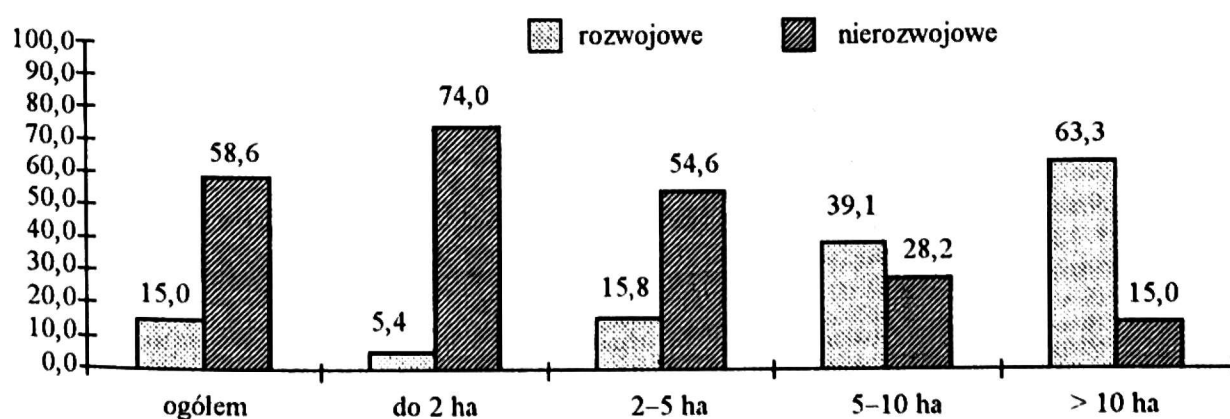
Cele produkcji, źródło utrzymania i perspektywy rozwoju gospodarstw

W ujęciu ogólnym większość gospodarstw prowadzi produkcję, głównie (38%) lub wyłącznie (19%) na potrzeby własne. Im gospodarstwo mniejsze, tym w większym stopniu jest nastawione na samozaopatrzenie. Wraz ze wzrostem powierzchni użytków rolnych zwiększa się odsetek gospodarstw wytwarzających głównie na potrzeby rynku, w wypadku gospodarstw o powierzchni powyżej 10 ha jest ich 95%.

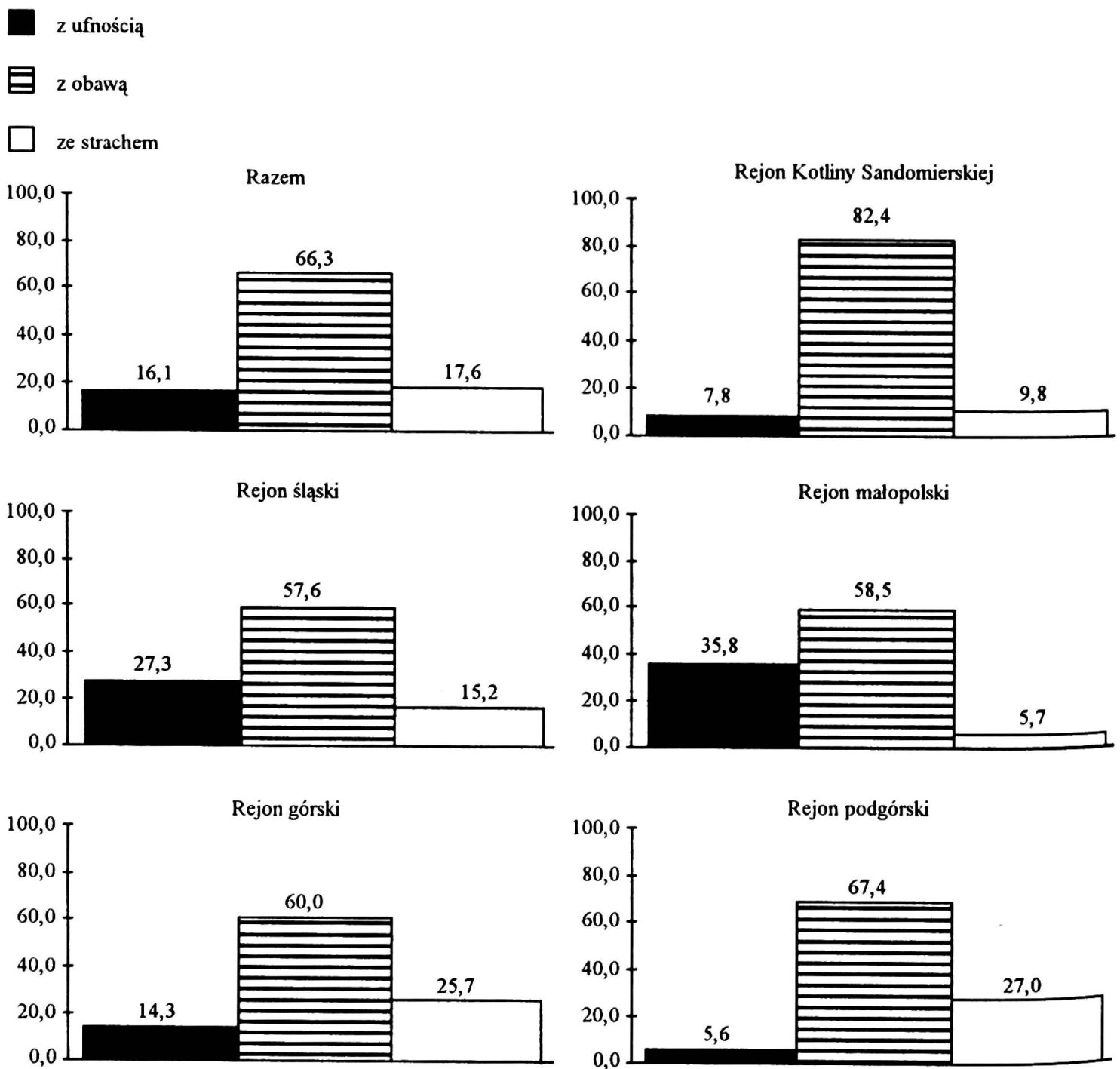
Poziom dochodów z gospodarstw rolniczych jest w badanym regionie niski, a standard życia ludności wiejskiej ubogi. Większość wiejskich gospodarstw domowych utrzymuje się z 2 (43%), a nawet z 3 (49%) źródeł dochodów. Dochody ludności wiejskiej z pracy we własnym gospodarstwie stanowią 23% dochodu ogólnego, a z pracy najemnej poza rolnictwem — 25%. Duży odsetek zajmują niezarobkowe źródła dochodów — średnio 38%, w tym renty ok. 25%, a emerytury ok. 10%. Proporcje źródeł dochodów są zmienne w grupach obszarowych gospodarstw.

Spis powszechny ustalił opinie właścicieli gospodarstw o perspektywach ich rozwoju (rys. 3). Rolnicy w większości pesymistycznie formułują swe szanse — prawie 59% ich ogółu nie dostrzega perspektyw rozwoju, a tylko 15% uznaje swe perspektywy za dobre. Im gospodarstwo jest większe, tym większe są szanse na jego rozwój.

Opinie rolników o szansach rozwoju swych gospodarstw zarejestrowane w czasie spisu powszechnego w czerwcu–lipcu 1996 r. zostały potwierdzone w ankiecie przeprowadzonej w tym czasie przez Katedrę Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa Akademii Rolniczej w Krakowie na obszarze szerszym od dotychczas rozpatry-



Rysunek 3. Gospodarstwa rozwojowe i nierozwojowe — woj. krakowskie [%]



Rysunek 4. Rodzina patrzy w przyszłość swojego gospodarstwa

wanego, a podzielonym na rejony: Kotliny Sandomierskiej, śląski, małopolski, górski i podgórski (rys. 4). W przewadze rolnicy patrzą na przyszłość swych gospodarstw z obawą, dość dużo jest takich, którzy swe szanse postrzegają ze strachem, zwłaszcza w rejonie górskim i podgórskim. Niski jest odsetek rolników — z wyjątkiem rejonu małopolskiego i śląskiego — oceniających z ufnością swą przyszłość. Powyższe opinie kształtowane są sytuacją dochodową gospodarstw i rozpoznaniem ich właścicieli co do perspektyw ekonomicznych.

Podsumowanie

W warunkach dużych zasobów pracy na wsi możliwości wykorzystania siły roboczej w rolnictwie są mocno ograniczone. W związku z tym trzeba poszukiwać innych, pozarolniczych miejsc pracy i propagować model o dwu lub więcej źródłach dochodów, który zresztą w praktyce się już wykształcił. Rozwiązania takie stają się coraz bardziej powszechne także i w państwach o wysokim poziomie rolnictwa, np. w Austrii. W związku z tym szczególnego znaczenia nabiera wdrożenie koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich [3] możliwe do urzeczywistnienia poprzez m.in. aktywizację pracy związków i zrzeszeń rolników, lokalnej administracji i samorządności, także w ramach izb rolniczych. To właśnie z inicjatywy wyrosłej na gruncie lokalnych potrzeb gospodarczych powinny powstawać nowe miejsca pracy na wsi — w przetwórstwie płodów, w rzemiośle, handlu, usługach, turystyce wiejskiej. Inicjatywy te powinny zyskać wsparcie kapitałowe z różnych źródeł. To jedyna droga do produktywizacji siły roboczej, aktywizacji gospodarczej, zwiększania dochodów ludności wiejskiej. Duże zasoby pracy regionu nie są jego obciążeniem, a stanowią o jego potencjale. Już przecież w XVI wieku A. Gostomski [2] powiedział: „kiedy ludzi więcej, więcej i pieniędzy”. Jest rzeczą pewną, że dotychczasowy stan rolnictwa i jego organizacji nie może być nadal utrzymywany. Musi ono ulegać przeobrażeniom technicznym, organizacyjnym, biologicznym. Nie może być nadal skansenem Europy. Wysokie w tym względzie wymagania stawia przede wszystkim nieodległa już perspektywa integracji z rolnictwem Unii Europejskiej, a także potrzeba intensyfikacji handlu produktami rolno-spożywczymi z pozostałymi obszarami świata [5].

Wobec dużego produkcyjnego potencjału regionu problemem podstawowym jest zbilansowanie możliwej do uzyskania produkcji, by zrównoważyć wewnętrzną i zewnętrzną podaż z popytem. To zadanie powinno być wspomagane przez służby i administrację rolną. Jego właściwe rozwiązanie pozwalać będzie — jak to zauważa A. Woś [7] — na utrzymywanie stanu równowagi dynamicznej w produkcji różnych jednostek, np. gmin, gospodarstw, objawem którego jest harmonizowanie czynników wytwórczych. Realizacja tak szeroko rozumianego założenia przebiegać może w następujących zakresach:

- racjonalizacji gospodarki przestrzennej, co ze względu na ukształtowane stosunki ma zdecydowane pierwszeństwo nad przemianami w strukturze agrarnej, która ma w tym regionie charakter względnie trwałą;

- z uwagi na czyste środowisko — rozwoju produkcji ekologicznej, która połączona z pracochłonnymi technikami wytwórczymi stwarza wielką szansę komplementarną wobec intensywnego rolnictwa konwencjonalnego, szczególnie z uwagi na wysoką jakość produktów,
- nieustanną absorbcję osiągnięć postępu technicznego i biologicznego, co jest jednocześnie wyzwaniem naszych czasów,
- ściślejszego dostosowania kierunków do warunków lokalnych, specjalizacji gospodarstw i całych obszarów w wybranych gałęziach produkcji — efektem są zwykle produkty wysokiej jakości przy niższych kosztach wytwarzania, zwłaszcza przy współdziałaniu producentów w sferze produkcji i dystrybucji; przydatnym typem organizacji gospodarstw są tzw. gospodarstwa wielostronne z bydlęciem mlecznym i trzodą [6].

Ogromnego, wprost fundamentalnego znaczenia nabiera stopień zorganizowania się rolników i mieszkańców wsi w samorządne organizacje społeczno-gospodarcze — izby rolnicze, związki branżowe i spółdzielcze, organizacje usług zaopatrzenia i zbytu produktów, ich przetwórstwa i dystrybucji. Rolnicy nie muszą i nie powinni działać w rozproszeniu i być bezsilni wobec agresji wolnej konkurencji. Nieodzowna jest intensyfikacja pomocy państwa w rozwoju wiejskiej infrastruktury, jako warunku unowocześniania pracy i życia ludności zamieszkującej obszary wiejskie. Samo rolnictwo nie jest bowiem w stanie wygospodarować na te cele odpowiednich środków. Dzisiaj nowoczesne rolnictwo i nowoczesna wieś to nie tylko produkcja żywności i surowców dla przemysłu, ale także ochrona i kształtowanie krajobrazu kulturowego, tradycji wiejskiej, folkloru, ludowej sztuki, tworzących duchowe bogactwo danego regionu i społeczną spójność w obrębie „małej ojczyzny”.

Część składową omawianego regionu stanowią tereny górskie i podgórskie wymagające odrębnych uregulowań prawnych w zakresie warunków ekonomicznych dla zamieszkałej tam ludności i prowadzonej przez nią produkcji rolniczej. Odpowiednie propozycje w tym zakresie zostały wypracowane przez działaczy gospodarczych województw Karpat i Sudetów, zaś ich usankcjonowanie przyczyni się do aktywizacji gospodarczej regionu.

Literatura

-
- [1] Gorzelak E. 1997. Sytuacja ekonomiczna rolnictwa rodzinnego w świetle badań koniunktury w skali kraju i w regionach. Ekspertyza KER PAN.
 - [2] Gostomski A. 1588. Gospodarstwo.

- [3] Kamiński W. 1995. Warianty wielofunkcyjnego rozwoju wsi — uwarunkowania przestrzenne. *Zeszyty Naukowe AR w Krakowie* 295.
- [4] Szemberg A. 1997. Przemiany agrarne w latach 1992–1996. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej* 4–5: 3–16.
- [5] Szymański Wł. 1996. Zasady i drogi restrukturyzacji rolnictwa. *Wieś i Państwo* 2–3.
- [6] Wojtaszek Z. 1997. Problemy optymalizacji struktury obszarowej gospodarstw rolniczych — „Gospodarstwo rolnicze wobec wymogów współczesnego rynku i Unii Europejskiej”. SGGW, Warszawa: 136–148.
- [7] Woś A. 1996. Drogi restrukturyzacji rolnictwa. *Wieś i Rolnictwo* 3.

The transformation in the organization of farms in Southern Poland

Summary

The transformation and changes in the organization of farms in 4 regions of Southern Poland (Cracow, Tarnów, Nowy Sącz and Bielsko) during the period 1988–1996 have been analyzed.

The agriculture of these regions has been formed in the course of a long historical development process and is a very specific one.

The agricultural farms of Southern Poland are very small (average ca 3 ha) and the rural areas there are overpopulated.

In last years the agrarian structure of Southern Poland has not improved.

This difficult situation demands a very good organization of plant and animal production in order to adapt the agriculture of Southern Poland to the standards of the European Union.

As far as the future chances of development are concerned many farmers of the analyzed regions (59%) formulated pessimistic opinions and fears, only few of them (15%) were optimists.

Active regionally diversified state policy is needed in order to stimulate multi-functional rural and agricultural development and to help the local rural population in its activities.

Prof. dr hab. Eugeniusz Otoliński
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa
Akademia Rolnicza im. H. Kollątaja
al. A. Mickiewicza 21
31-120 Kraków